



Sygn. akt V KK 130/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dorota Rysińska

SSN Jerzy Steckiewicz

Protokolant Patrycja Kotlarska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga,
w sprawie **R.W.**

skazanego z art. 156 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 23 sierpnia 2017 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 27 października 2016 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego [...]

z dnia 11 lipca 2016 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w [...] do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy [...] wyrokiem z dnia 11 lipca 2016 roku, uznał R.W. za
winnego tego, że w dniu 26 lipca 2013 roku [...], przy ulicy W. 42 na terenie klubu B.,
działając umyślnie w miejscu publicznym i bez powodu, okazując rażące

lekceważenie porządku prawnego, poprzez uderzenie pięścią w twarz J. M. spowodował u niego obrażenia ciała w postaci sińców twarzy – okolicy lewego oczodołu i wargi górnej po stronie lewej, które naruszyły czynności narządów jego ciała trwające nie dłużej niż 7 dni, powodując jednocześnie nieumyślnie upadek pokrzywdzonego, którego następstwem było uderzenie głową o betonowe podłoże, w wyniku czego doszło u niego do powstania obrażeń ciała w postaci stłuczenia potylicy, stłuczenia piałów czołowych z następowym obrzękiem mózgu, krwawieniem podpajęczynówkowym i złamania kości potylicznej, stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, to jest popełnienia przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. i art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Powyższy wyrok zaskarżyli oskarżyciel publiczny i obrońca. Prokurator Rejonowy [...] zarzucił m.in. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż R. W. w sposób nieumyślny spowodował obrażenia ciała pokrzywdzonego J. M. określone w art. 156 § 1 pkt. 2 k.k., a w konsekwencji przyjęcie, iż dopuścił się on przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. i art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., podczas gdy analiza okoliczności ujawnionych w toku postępowania, w szczególności odnoszących się do zachowania oskarżonego po zdarzeniu oraz prawidłowa ocena prowadzą do wniosku, iż oskarżony dopuścił się popełnienia przestępstwa z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. w zamiarze ewentualnym. Pozostałe zarzuty prokuratora rejonowego dotyczyły obrazy przepisów postępowania i nie miały znaczenia dla dalszego procedowania.

Obrońca R.W. zarzucił w apelacji obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia, polegających na pominięciu wielu dowodów i błędnej ich ocenie.

Wyrokiem z dnia 27 października 2016 roku, Sąd Okręgowy w [...] po rozpoznaniu obu apelacji zmienił zaskarżony wyrok w następujący sposób:

- nie przyjął, by oskarżony działał bez powodu bądź z oczywiście błędnego powodu w rozumieniu art. 57 a § 1 k.k.

- z podstawy skazania oskarżonego wyeliminował przepis z art. 57 a § 1 k.k. i przypisany czyn zakwalifikował z art. 157 § 2 k.k. w zbiegu z art. 156 § 2 k.k. w związku z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.

- wymierzoną oskarżonemu na podstawie art. 156 § 2 k.k. w związku z art. 11 § 3 k.k. karę podwyższył do 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

W pozostałej części wyrok utrzymano w mocy.

Kasację od powyższego rozstrzygnięcia wniosł obrońca skazanego R.W. wskazując w niej następujące zarzuty:

I. bezwzględna podstawa odwoławcza art. 439 pkt 10 i 11 w zw. z art. art. 451 k.p.k. w zw. z art. 399 k.p.k. i 6 k.p.k., poprzez nie zapewnienie udziału oskarżonego pozbawionego wolności bądź jego obrońcy w sytuacji, gdy sąd zamierzał zmienić kwalifikację prawną czynu i tym samym zaostrzyć karę bezwzględną pozbawienia wolności w oparciu o uzasadnienie, że zmiana kwalifikacji oparta jest o zrodzony w głowie oskarżonego zamiar, gdy tymczasem nie wynikało to w żaden sposób z materiału dowodowego, a oskarżony nie składał w sprawie wyjaśnień. Sąd nie pouczył podczas rozprawy o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej, co może wskazywać, że zrodziła się ona podczas narady nad wyrokiem. Winno to skutkować otwarciem rozprawy na nowo i wezwaniem stron. Uchybienie to może stanowić bezwzględną przesłankę odwoławczą, a jest co najmniej naruszeniem prawa oskarżonego do obrony;

II. rażące naruszenie prawa materialnego mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. przepisu art. 156 § 1 pkt 2 (k.k. – dop. SN) przez jego zastosowanie, co miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze i jej rażące podwyższenie, gdy tymczasem brak było jakiegokolwiek dowodu na istnienie tak daleko posuniętego zamiaru oskarżonego, o jakim pisze sąd II instancji w uzasadnieniu wyroku;

III. rażące naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 57a § 1 k.k. w zw. z art. 115 § 21 k.k., poprzez niepełne wyeliminowanie z opisu czynu znamion określonych w przepisie tj. brak wyeliminowania znamienia „w miejscu publicznym i bez powodu okazując rażące lekceważenie porządku prawnego”;

IV. istotne i rażące naruszenie przepisów postępowania karnego, mającego istotny wpływ na wynik sprawy:

1. przepisu art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 455 k.p.k., poprzez wykroczenie przez sąd II instancji poza granice zaskarżenia i podniesionych zarzutów w taki sposób, że uzasadniając tak poważną zmianę wyroku jedynie samym wniesieniem ogólnie niezasadnej apelacji przez prokuratora sąd doprowadził do zmiany kwalifikacji i podwyższenia kary pozbawienia wolności, co stanowi wyjście poza granice rozpoznania środków odwoławczych i tym samym również nowe ustalenia faktyczne; uzasadnienie wyroku jest tak skonstruowane jako całość, aby usprawiedliwić zmianę kwalifikacji i podwyższenie kary w obrębie tych samych ocen faktycznych i prawnych pomimo nie uwzględnienia apelacji prokuratorskiej, gdy tymczasem stan faktyczny i kwalifikacja prawna zostały znacząco zmienione, a kara znacząco podwyższona w ich oparciu (pomimo istotnej zmiany na korzyść oskarżonego w zakresie eliminacji czynu chuligańskiego, co jest tym bardziej niezrozumiałe);

2. przepisu art. 434 § 1 k.p.k., poprzez naruszenie zakazu reformationis in peius z uwagi na brak zaistnienia łącznie wszystkich trzech przesłanek pozwalających na orzeczenie na niekorzyść (oskarżyciel podnosił w apelacji błędne ustalenia faktyczne). Sąd nie podzielając argumentacji prokuratorskiej zmienił wyrok w oparciu o własne ustalenia faktyczne na niekorzyść R.W.;

3. przepisu art. 433 § 1 pkt 2 k.p.k., poprzez niepełne i błędne rozważenie zarzutów wskazanych w apelacji obrońcy a dotyczących nieprawidłowego zbierania i gromadzenia materiału dowodowego po zaginięciu akt sprawy, poważne wątpliwości w zakresie oceny materiału dowodowego.

W konkluzji kasacji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu II Instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja zasługuje na uwzględnienie, choć spośród licznych podniesionych w niej zarzutów tylko jeden okazał się zasadny.

Zacząć należy od odniesienia się do tych zarzutów zgłoszonych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, które nie potwierdziły się, bądź okazały się uchybieniami nie mającymi cech rażących naruszeń prawa, mających istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, czyli nie mogących być podstawą uwzględnienia kasacji. I tak, zarzut ujęty w pkt II kasacji, jak się zdaje podniesiony został skutkiem

niewłaściwego odczytania przez obrońcę sensu dokonanego przez Sąd odwoławczy uzupełnienia kwalifikacji prawnej przypisanego skazanemu czynu o odesłanie do normy art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Wynika jasno zarówno z treści apelacji prokuratora, w której pojawiło się żądanie takiej korekty, jak i z treści pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego (s. 12 uzas. SO), że uzupełnienie kwalifikacji o odesłanie do art. 156 § 1 pkt 2 k.p.k., miało na celu wyłącznie uściślenie, który ze skutków określonych w tym przepisie został przez skazanego spowodowany w warunkach określonych w art. 156 § 2 k.k., czyli nieumyślnie. Korekta ta bynajmniej nie oznaczała zmiany ustaleń faktycznych w zakresie strony podmiotowej przypisanego skazanemu przestępstwa, w szczególności nie oznaczała przyjęcia przez Sąd odwoławczy, że skutek z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. został przez skazanego spowodowany umyślnie. Myli się też skarżący twierdząc, że korekta ta dała asumpt do podwyższenia wymierzonej skazanemu kary, w każdym razie wniosek taki nie daje się wywieść z rozważań Sądu odwoławczego dotyczących kary, a zawartych na s. 13-14 uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Podobnie nie potwierdził się zawarty w pkt I kasacji zarzut dotyczący niezapewnienia udziału oskarżonego pozbawionego wolności bądź jego obrońcy w rozprawie odwoławczej, mający być w myśl twierdzeń kasacji, bezwzględną przyczyną odwoławczą. Analiza akt postępowania prowadzi jednoznacznie do wniosku, że oskarżony został zawiadomiony o terminie rozprawy odwoławczej (k. 376) i nie złożył wniosku o doprowadzenie na tę rozprawę. Nadto o terminie rozprawy zawiadomiony został obrońca (k. 373), lecz na rozprawę się nie stawił. Sytuacja ta nie dziwi jednak, gdyż zarówno obecność oskarżonego, jak i obecność obrońcy na tej rozprawie odwoławczej nie była obowiązkowa w świetle przepisu art. 451 k.p.k. Nietrafne są też sugestie zawarte w kasacji, jakoby pojawienie się w postępowaniu apelacyjnym perspektywy poprawienia zmiany kwalifikacji na podstawie art. 455 k.p.k. wykluczała przeprowadzenie rozprawy odwoławczej pod nieobecność obrońcy i oskarżonego – wniosku takiego nie da się wywieść ani z treści obowiązujących przepisów procesowych, ani z obowiązujących standardów prawa do obrony.

Jeśli chodzi o fakt poprawienia przez Sąd odwoławczy kwalifikacji przypisanego skazanemu prawnej czynu, w trybie art. 455 k.p.k., rację ma

skarżący, że wymagało to odpowiedniego zastosowania art. 399 k.p.k., czyli uprzedzenia na rozprawie obecnych stron (zob. wyrok SN z dnia 1 grudnia 2010 r., IV KK 185/10). Jednak wobec nieobecności oskarżonego i obrońcy, jedyną obecną na rozprawie odwoławczej stroną postępowania, którą należało uprzedzić był oskarżyciel publiczny. Okoliczność, że Sąd odwoławczy takiego uprzedzenia zaniechał z pewnością stanowi naruszenie prawa procesowego, jednak traci ono znaczenie wobec faktu, że właśnie oskarżyciel publiczny był stroną, która wносиła w treści apelacji o rzeczoną korektę kwalifikacji prawnej. Poza sporem jest zatem, że oskarżyciel publiczny nie był zaskoczony dokonaną przez Sąd odwoławczy zmianą kwalifikacji i miał możliwość podjęcia na rozprawie odwoławczej kroków procesowych, które wydały mu się niezbędne w perspektywie tej zmiany. W konsekwencji należy przyjąć, że uchybienie to nie mogło mieć żadnego wpływu na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Z podobnych powodów niezasadny okazał się zarzut z pkt III kasacji, tj. zarzut niepełnego wyeliminowania z opisu czynu znamion określonych w przepisie art. 57a § 1 k.k. Istotnie, Sąd odwoławczy usunął z opisu czynu przypisanego skazanemu znamię działania bez powodu bądź z oczywiście błędnego powodu, co było skutkiem uwzględnienia zarzutu apelacji obrońcy, trafnie wskazującego, że zachowanie skazanego było wywołane wcześniejszym zajściem między nim a pokrzywdzonym. W konsekwencji, Sąd odwoławczy usunął też normę art. 57a § 1 k.k. z kwalifikacji prawnej czynu, rezygnując w ten sposób z traktowania go jako występku o charakterze chuligańskim. Istotą zarzutu kasacji jest jednak to, że z opisu czynu nie usunięto innych elementów przypisanego czynu, odpowiadających pozostałym znamionom występków chuligańskich z art. 115 § 21 k.k., a konkretnie określić „publicznie” i „okazując rażące lekceważenie porządku prawnego”. Trzeba przyznać rację skarżącemu, że pozostawienie tych elementów zdarzenia w opisie czynu po wyeliminowaniu z kwalifikacji prawnej normy art. 57a § 1 k.k., choć miało oparcie w dokonanych w sprawie ustaleniach faktycznych, nie było poprawne. W literaturze procesu karnego przyjmuje się, że „językowe określenie podstawy faktycznej powinno bowiem uwypuklać te elementy stanu faktycznego, które odpowiadają znamionom strony przedmiotowej, a także podmiotowej, naruszonej normy karnoprawnej” (S. Waltoś, Akt oskarżenia w procesie karnym,

Warszawa 1963, s. 61). Zapatrywanie to znajduje też oparcie w praktyce orzeczniczej (zob. postanowienie SN z dnia 21 kwietnia 2004 r., IV KK 421/03, OSNwSK 2004, poz. 772). Pozostawienie w opisie czynu elementów stanu faktycznego odpowiadających normie karnoprawnej, która została usunięta z kwalifikacji prawnej i nie stanowi już składowej podstawy prawnej skazania, należy zatem ocenić jako nieodpowiadające wymogom art. 413 § 1 pkt 4 k.p.k. W ocenie Sądu Najwyższego uchybienie to nie miało jednak charakteru rażącego naruszenia prawa, a co więcej, nie miało istotnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku, co sprawia że nie mogło być uznane za skuteczną podstawę kasacyjną w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k.

Skuteczny okazał się natomiast zarzut ujęty w pkt IV kasacji, dotyczący naruszenia zakazu *reformationis in peius* z przepisu art. 434 § 1 k.p.k. Choć skarżący minął się z prawdą twierdząc, że Sąd odwoławczy dokonał nowych, odmiennych niż Sąd *meriti*, ustaleń faktycznych w zakresie okoliczności wpływających na wymiar kary, to niewątpliwie skutkiem kontroli apelacyjnej było istotne podwyższenie kary orzeczonej względem skazanego z roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności na karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Co kluczowe, rację ma skarżący, gdy wskazuje, że apelacja oskarżyciela publicznego, choć dotyczyła całości rozstrzygnięcia, nie zawierała żadnych zarzutów dotyczących wymiaru kary. Stosownie do treści przepisu art. 434 § 1 k.p.k., niezbędnym warunkiem orzeczenia przez Sąd odwoławczy na niekorzyść oskarżonego jest, aby odbywało się to w skutek stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym, chyba że środek odwoławczy nie pochodzi od oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika i nie podniesiono w nim zarzutów albo ustawa nakazuje wydanie orzeczenia niezależnie od podniesionych zarzutów. W niniejszej sprawie środek odwoławczy na niekorzyść skazanego pochodził od oskarżyciela publicznego, czyli podmiotu profesjonalnego, którego obowiązkiem było zawrzeć w treści apelacji wszelkie zarzuty stawiane rozstrzygnięciu (art. 427 § 2 k.p.k.), także ewentualne zastrzeżenia dotyczące zbytniej łagodności kary. Skoro zatem w apelacji prokuratora nie zawarto żadnych zarzutów dotyczących wymiaru kary, podwyższenie jej przez Sąd odwoławczy mogło się odbyć wyłącznie z przyczyn, które ustawa nakazuje uwzględnić niezależnie od podniesionych

zarzutów. Takich okoliczności Sąd odwoławczy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie wskazał, a Sąd Najwyższy się ich w sprawie nie dopatrzył. W konsekwencji trzeba stwierdzić, że podwyższenie kary pozbawienia wolności dokonane przez Sąd odwoławczy było niedopuszczalne i naruszało gwarancje oskarżonego wynikające z treści art. 434 § 1 k.p.k. Uchybienie to ma niewątpliwie charakter rażącego naruszenia prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia. W konsekwencji Sąd Najwyższy zdecydował o uchyleniu zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w [...] i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji.

kc